Rok VI. Nr. 235

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 12 października 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Biskup kowieński a pogrom Polaków na Litwie.

Jak już swego czasu krótko donosiliśmy w Kownie dopuścili się bojówkarze litewscy strasznego pogromu na ludności polskiej z okazji uroczystej procesji w kościele św. Trójcy w Kownie.

Szczegóły pogromu tego przedstawiają się w następujący sposób: W niedzielę miało się odbyć w kościele św. Trójcy uroczyste nabożeństwo, a następnie procesja z okazji roku świętego.

Gdy w przepełnionym kościele Polacy przystąpili do chorągwi i ołtarzyków, aby rozpocząć procesję, znajdująca się w kościele banda młodych Litwinów, uzbrojonych w okute kije i noże, rozpoczęła dziką bójkę z Polakami, zatarasowawszy poprzednio wyjścia z kościoła.

Bezbronnych Polaków pobito w okrutny sposób. Równocześnie na dziedzińcu przed kościołem zaczęły padać strzały rewolwerowe.

Znęcanie się nad Polakami trwało do godziny 4 po południu, o której to godzinie bojówka litewska opuściła kościół.

Policja zachowywała się biernie, dopiero pod koniec bójki przybył oddział konnych policjantów, których działalność ograniczyła się do rozpędzenia tłumu.

Ofiarą powyższych zajść padły 4 osoby ciężko ranne oraz kilkadziesiąt lżej rannych.

Również w innych kościołach kowieńskich przyszło do napaści na Polaków. Napaści te nie dały jednak tak poważnych następstw, jak w kościele św. Trójcy.

Członek polskiej frakcji w sejmie kowieńskim poseł Lutyk oświadczył w sprawie napadu w kościele św. Trójcy, że w czasie ekscesów mimo usilnych poszukiwań, czynionych przez posła polskiego, nie można było odnaleźć ani jednego z wyższych urzędników policji, ani też żadnego z członków gabinetu. Ekscesy kowieńskie — zdaniem posła Lutyka — miały charakter zorganizowanej i planowanej napaści z udziałem przedstawicieli litewskich kół szowinistycznych. Istnieją dane do przypuszczenia, iż główny komendant policji był uprzedzony o przygotowanym na Polaków napadzie.

W sprawie tej posłowie mniejszości na Litwie zamierzają wystąpić przeciwko rządowi litewskiemu.

Podżegaczami przeciw Polakom na Litwie są głównie niektórzy duchowni litewscy, których ewangelją jest nie miłość, ale nienawiść a właściwie negacji.

Wobec tego wielce ciekawe jest zarządzenie biskupa kowieńskiego. Otóż arcybiskuw kowieński Skwirecki zlecił odczytanie zarządzenia zabraniającego urządzania tłumnych procesyj jubileuszowych. Procesje mogą się odbywać jedynie za specjalnem zezwoleniem udzielanem przez pewne kościoły, z tem jednak, aby nie były noszone chorągwie ani w procesji nie brały udziału orkiestry.

Zarządzenie to oczywiście skierowane jest przeciw Polakom, którym nie chce się pozwalać na procesje i w tym celu niezawodnie przygotowany też został program — kto wie czy nie w porozumieniu z odnośnemi szowinistycznymi duchownymi litewskimi.

Dodać wypada, że na procesję parafji kościoła w Trójcy było nietylko pozwolenie władz kościelnych ale i świeckich.

Chwilowa sytuacja wojenna w Chinach.

Położenie w Chinach wikła się coraz bardziej. Armja półbolszewicka z Kantonu posuwa się coraz bardziej ku stolicy kraju, Pekinowi, zmuszając do odwrotu generała Wu Pei Fu. Główne walki toczą się około Wuszanga i Hankau nad rzeką Jang tse kiang. Generałowi Wu Pei Fu nadesłał posiłki gen. Czan so lin, który znajduje się w północnych Chinach i ma swój rząd w Mugdenie. Wu Pei Fu jednak obawia się również przewagi Czan So Lina i już nie żąda posiłków w ludziach. Przeciwko armji kantońskiej występuje też dyktator pięciu prowincyj w Chinach środkowych. Sun Fuan Czan, który zagraża jej z boku i mógłby jej odciąć odwrót. Z nim to chcieliby się półbolszewiccy generałowie kantońscy ugodzić. Gen. Wu Pei Fu podobno zamierza rozpocząć teraz atak na armję kantońską, ale na jego tyłach wywołał powstanie bandyckie generał bolszewicki Fan Czun Sin. Również chrześcianin bolszewicki gen. Feng zaopatrzony świeżo w pieniądze przez bolszewików i wzbrojenie posuwa się przeciw gen. Wu Pei Fu, który teraz proponuje Czan So Linowi, czyli jego rządowi w Mugdenie zaatakowanie armji kantońskiej od strony morza (miasto Kanton, w którym znajduje się rząd bolszewicko chiński jest położone nad morzem.

Kantończycy wsprawdzie wysłali do Mugdenu delegację z propozycjami ugody. Jednakże generałowie Czan So Lina wystąpili przeciw wszelkiej ugodzie i domagali się nawet uwięzienia generałów delegatów kantońskich, wobec czego ci czemprędzej zwiali.

Tak się przedstawia chwilowo sytuacja w Chinach, o której dla łatwiejszego zrozumienia rozpisujemy się tym razem nieco szerzej.

B. minister Młodzianowski wojewodą pomorskim.

Wojewoda Wachowiak usunięty przez sanację. Policzek dla społeczeństwa. Jakie będą następstwa?

Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu w dniu 8 bm. uchwaliła Rada Ministrów przedłożyć do podpisania dekret o dymisji wojewody pomorskiego p. dr. Stanisława Wachowiaka i dekret o powołaniu na to stanowisko b. ministra spraw wewnętrznych p. Kazimierza Młodzianowskiego. Wojewodę pomorskiego dr. Stanisława Wachowiaka jak i b. wojewodę wołyńskiego p. Aleksandra Dębskiego uchwaliła Rada Ministrów przenieść w stan spoczynku.

Społeczeństwo pomorskie zdaje sobie z tego sprawę, że nie cieszy się względami u „sanacji majowej“. Było dowodów na to dosyć. Dostarczył ich ostatnio gen. Berbecki we walce ze „Słowem Pomorskiem“ oraz gen. Zarzycki swymi występami przeciw wojakom i powstańcom (o czem osobno) a niemniej wykazał nam to obrazek „Głosu Prawdy“ przedstawiający Pomorzan jako świnie. Jednakże mianowanie b. min. Młodzianowskiego, któremu sejm dał świadectwo nieudolności, wyrażając mu dwukrotne wotum nieufności i którego uważają jako jednego z najnieudolniejszych b. wojewodów na kresach, na wojewodę pomorskiego już wprost policzek dla tutejszego społeczeństwa. I nie chodzi już nie tylko o Pomorzan, ale i o interes państwa polskiego. Wiadomo bowiem, że Niemcy bezustannie objawiają swe apetyty na Pomorze, a w Warszawie obecną chwilę uważają za wskazaną, aby społeczeństwo pomorskie drażnić do najwyższego stopnia. Zobaczymy, jakie będą skutki. Tyle jest pewnem, że dążenia separatystyczne, gdzie takie są, znacznie wzrosną, jakkolwiek wzmocnią się też i szeregi narodowców. — Sądzimy jednak, że w ostatniej chwili jeszcze w Warszawie się namyślą.. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Podobno też myśl o osunięciu wojewody poznańskiego Bnińskiego znowu odżyła.

—

Związek przysposobienia wojskowego przeciw gen. Zarzyckiemu

8 bm. odbyło się w Toruniu zebranie członków Komendy organizacyj przysposobienia wojskowego na miasto Toruń w sprawie rozkazu wydanego w swoim czasie przez gen. Zarzyckiego, dotyczącego odmówienia organizacjom przysposobienia wojskowego pomocy finansowej ze strony władz wojskowych. Organizacje przysposobienia wojskowego uznały, iż motywy, których użył gen. Zarzycki stanowią obrazę tych organizacyj i dla tego zwróciły się ze specjalnym memorjałem do ministra spraw wojskowych z żądaniem satysfakcji, jakoteż skierowały sprawę na drogę sądową. Rozkaz wspomniany uznał organizację przysposobienia wojskowego za zależne od czynników partyjnych, dzielnicowych i antypaństwowych. (?)

Krótki przegląd polityczny.

Zaprzysiężenie nowego Prymasa. — Różne wiadomości polityczne z Warszawy. — Niepokojąca zniżka złotego. — Z Litwy, Łotwy, Niemiec i Rosji. Zmienne losy walk w Chinach.

W Warszawie odbyło się zaprzysiężenie ks. arcybiskupa i Prymasa Hlonda, który następnie przez Toruń przejechał do Gniezna na ingres.

W łonie rządu toczy się spór o wysokość wydatków na wojsko. P. premjer Piłsudski pragnie 40 proc. (a więc blisko połowę) dochodów państwa przeznaczyć na wojsko. Rada ministrów zaś tylko 33 proc.

Militaryzacja rządu. W sferach wojskowych mówią, iż w najbliższym czasie gen. Litwinowicz szef departamentu przemysłu wojennego M. S. Wojsk. ma objąć stanowisko wiceministra Przemysłu i Handlu. Pułkownik korpusu kontrolnego p. Balcer ma zostać dyrektorem biura komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Ażeby odwrócić uwagę od napadu bandyckiego na posła Zdziechowskiego „Głos Prawdy“ doniósł, że w korporacjach akademickich noszą się z zamiarem wykonania zamachu na Stpiczyńskiego i Miedzińskiego z „Głosu Prawdy“. Korporacje akademickie z oburzeniem oszczerstwo odrzucają, nadmieniając, że Miedziński nie jest godny rozprawy honorowej.

Długo męczono się nad tem, co zrobić ze sprawą gen. Malczewskiego. Ostatecznie uznano go jako nie poczytalnego. Zachodzi pytanie, kto jest poczytalny?

Zniżka złotego. W dniu 8 bm. kurs dolara wskazuje niepokojącą zwyżkę. Kurs oficjalny 8.98 za dewizy, a 8,97 za banknoty mimo pokrycia zapotrzebowania w wysokości 400.000 dolarów przez Bank Polski pozostał w tyle za kursem prywatnym, który pod koniec zebrania giełdowego wynosił 9,07 po zebraniu 9,08 1/4 — wieczorem 9,12. W obrocie między bankami dolar 9,02 przy tendencji bardzo mocnej. Przyczyną tego zjawiska jest nieufność do złotego w związku ze zmniejszaniem się aktywności naszego bilansu handlowego nad sprawami budżetowemi oraz z niepewną sytuacją w stosunkach pracowniczych. Ewentualne strajki wpłynęłyby niewątpliwie na dalszy spadek złotego. W kołach rządowych twierdzą, iż sytuacja nie daje powodu do niepokojów albowiem przejściowej spekulacji sprzyja jedynie brak wyraźnych oświadczeń ze strony rządu w sprawach gospodarczych.

—

Wsprawie programu uczestników procesji w kościele św. Trójcy w Kownie frakcja polska w sejmie litewskim wniosła interpelację.

—

W Rydze wykryto wielką organizację szpiegowską na rzecz bolszewików. Aresztowano dwudziestu kilku ludzi.

—

Nie mają czystego sumienia Niemcy, albowiem z posiedzenia komisji dla spraw wschodnich, gdzie chodziło o germanizację ludności polskiej na Warmji, Mazurach, Prusach Zachodnich i na G Śląsku, wyprosili posła polskiego do Sejmu pruskiego Baczewskiego. A kiedy poseł Baczewski korzystając ze swych praw nie wyszedł, zamknęli posiedzenie.

Podpisana została umowa przedwstępna rządu pruskiego z rodziną Hohenzollernów w sprawie od szkodowania za wywłaszczenie. Sensację wzbudził punkt 7 umowy, według którego rząd pruski zgodził się pozostawić dożywotnią do dyspozycji ex cesarza Wilhelma pałac i zamek w Hamburgu, pod Wiesbadenem. Punkt ten świadczyłby o tem, iż w Niemczech liczą się z ewentualnością powrotu Wilhelma z Holandji do Niemiec.

—

Pisma bolszewickie szeroko się rozpisują o akcji opozycjonistów przed zjazdem powszechnym komunistów w Rosji.

W Rosji w szeregu miastach zanotowano wystąpienia przybierające charakter wyraźnie antysemicki. W Połtawie oraz Aleksandrowsku były próby rozgrabienia sklepów należących do żydów. Poza sporadycznemi wypadkami milicja likwidowała wystąpienia.

—

Król hiszpański i dyktatdr Primo de Rivera po jednali się. Dyktator zgodził się na ułaskawienie oficerów artylerji.

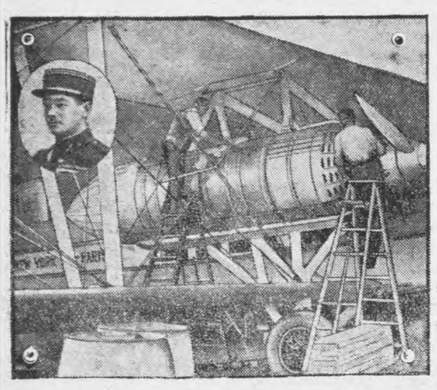
—

B. greckiemu dyktatorowi Pangalasowi zarzucają korzystanie z zajmowanych stanowisk dla przeprowadzania operacyj giełdowych, które przyniosły im korzyść w wysokości 6 miljonów drahm.

—

Zwycięstwa czerwonych w Chinach. W walkach nad Jan Tse Kjangiem wojska kantońskie półbolszewickie odniosły wielki sukces zdobywając oblegany od 6 tygodni Wu Czang. Wu Czang zdobyty został szturmem, przyczem wzięto do niewoli 15 tysięczną załogę, pochodzącą z odciętej od armji gen. Wu Pei Fu. Zdobycie miasta ułatwiło zupełne wyczerpanie się garnizonu, który w przeciągu 6 tygodni musiał bronić się przed atakami przeważającej siły wojsk kantońskich. Dowództwo kantońskie na skutek żądania admiralicji flot państw zachodnich i Stanów Zjednoczonych stojących na Jan Tse Kjangu, zarządziło środki zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa, przebywającym w Wu Czangu cudzoziemcom.

Jednakże w okręgach na zachod od Kantonu wybuchło powstanie którego kierownictwo objął biały generał Czen Cziun Min, zdoławszy przyciągnąć na swoją stronę kilka pułków armji kantońskiej. Generał Czen Cziun Min nagłem uderzeniem opanował miasto Wu Czou znajdujące się o 150 klm. na zachód od Kantonu wycinając w pień załogę. Zrewoltowane oddziały wyruszyły w kierunku Kantonu zbliżając się do Czau King. W związku z tem zapanowało w Kantonie poważne zaniepokojenie, miasto bowiem nie posiada większego garnizonu. Zawezwano wobec tego wojska z frontu, mają one jednak do przebycia znaczną odległość.



Nieudany lot przez Atlantyk.

Od dłuższego czasu zapowiedziany był lot francuskiego lotnika, kapitana Fonka z Paryża do Nowego Yorku bez wylądowania. Lot ten skończył się tragicznie przy samym początku: kilka set metrów po starcie motor przestał funkcjonować i aparat w płomieniach runął na ziemię. Kapitan Fonk i amerykański oficer Curtin zostali uratowani, mechanik zaś i radiooperator zginęli w płomieniach.

Zdjęcie nasze przedstawia spalony aparat i kapitana Fonka.

Sprawy gospodarcze.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 30 września wykazuje dalszy wzrost zapasu złota o 43,000 zł. zapas zmniejszył się 233 tysiące.

Mimo znacznego w tej dekadzie zapotrzebowania walut na pokrycie zobowiązań państwowych i zmniejszenia się zapasu walut i dewiz brutto o 6,1 milj. zł. do sumy 109 milj zł. a netto tylko o 3,9 milj. zł. dzięki zmniejszeniu się zobowiązań reportowych i na rachunkach w walucie zagranicznej o 2,4 milj. zł wzrost zapasu walut w porównaniu ze stanem miesiąca poprzedniego wyraża się nadwyżką przeszło 2,4 milj. złotych.

Różnica kursowa na kruszcu i walutach wykazuje zmniejszenie o 3.1 milj. zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 9,7 milj. zł. (315,7 milj. zł) oraz pożyczki zabezpieczone zastawami o 713 tys. zł. (27,9 milj. zł.

Salda rachunków żyrowych i innych zobowiązań zmniejszyły się jak zwykle na ultimo o 34,1 milj. zł. (117.5 milj. zł)

Obieg biletów bankowych powiększył się o 36,7 milj. zł. do sumy 581.4 milj. oraz przyjęty do zapasu Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu o 1.6 milj. zł. (28,7 milj. zł.)

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Zniżenie podatku obrotowego.

W tych dniach ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej zniżający podatek obrotowy dla hurtowników od 1 listopada z 2 proc. na 1 proc. Ma to być jeden ze środków walki z drożyzną.

Otwarcie wystawy gospod.-rolniczej w Łodzi.

Dnia 10 bm. odbył się w obecności specjalnego delegata min. przemysłu i handlu p. A. Siebeneichena uroczysty akt otwarcia pierwszej w Łodzi powojennej wystawy, która wzbudza niezwykłe zainteresowanie we wszystkich sferach miasta. Wystawa ta powstała pod hasłem gospodarności i zdrowia jest imprezą nader celową i na czasie.

Bank Polski płacił

dnia 9 października 1926 r.

Dolar	9,02 złot.
Funt szterling	43,66 złot
100 guld. g	173,25 złot.
100 rmk.	213,80 „

Giełda zbożowa.

9. października 1926 r.

Żyto	100 kg.	33,75--34,00 zł
Pszenica	„ „	44,50—00,00 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	50,70—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	52,25—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,50—00,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,50—33,50 zł.
Owies	„ „	25,50—27,00 zł
Ospa żyt.	„ „	00,00—21,25 zł.
Ospa pszenna	„ „	21 50 –22,00 zł
Ziemiaki jadalne		6,20—6,80 zł.
„ fabryczne		5,10—5,50 zł.

Usposobienie: spokojne.

Abonujcie Dziennik Pomorski



Dr. Wellington Koo

nowy prezydent ministrów Chin, który objął te stanowisko na miejsce Tuh Sikuei, a mianowanego obecnie ministrem marynarki.

Koncert orkiestry St. Namysłowskiego.

Najbardziej interesującą imprezą tegoroczną w Chojnicach był sobotni koncert St. Namysłowskiego. Namysłowski nie jest wprawdzie bliżej znany w Chojnicach, bowiem nie mógł on za dawnych czasów przybyć na nasze polskie Pomorze, przeszkadzał temu ówczesny panujący hakatyzm zaborczy. Ale tym razem po powrocie z zagranicy przyjechał uraczyć uszy nasze i to w towarzystwie całego swego zespołu — swych rdzennych chłopów — sprawiwszy nam tem samem wielką ucztę duchową. Mistrz Stan. Namysłowski zjeżdżając ze swym niezrównanym zespołem do naszego miasta dał nam w sobotę na sali hotelu Engla niezwykły wieczór muzyki polskiej.

Wiemy, kto jest Namysłowski. Wiemy, że zespół jego składa się wyłącznie z chłopów, których śp. Karol Namysłowski (ojciec) niestrudzoną pracą mrówczą, doprowadził do rozgłosu światowej sławy. Orkiestra Namysłowskiego jest może jedną z swego rodzaju orkiestr, jakie posiadać mogą inne kraje

Możemy być dumni, że oni, ci pionierzy, melodji polskiej, ludowej: oberków, mazurów, krakowiak itp. roznieśli ją hen za ocean i tam zbierali zasłużone laury nietylko wśród rodaków, ale i najwybredniejszych melomanów muzyki. Trudno by było rozpisywać się o szczegółach koncertu i krytykować go. Koncert Namysłowskiego dał nam poznać potęgę melodji rodzinnej. Słuchacze byli wprost w prawdziwym kłopocie co należało podziwiać bardziej czy miłe „Odgłosy pamiątkowe" Noskowskiego, czy „Psoty djabelskie" z Legendy o Mistrzu Twardowskim. Najbardziej rozentuzjazmowały salę kompozycje Namysłowskiego „Pocztyljon—mazur" i „Wesele Małgosi" oraz naddatek skocznego oberka, gdzie huragany i salwy oklasków nie miały końca. Humor i temperament z jakim grają dziarskie „chłopi" Namysłowskiego stawiają czysto ludowe nasze oberki i mazury na pierwszy plan zdobyczy muzycznej a przyśpiewki czysto swojskie stawiają bez konkurencji.

Publiczność która stawiła się tym razem bardzo licznie, tłumnie wypełniła salę aż po brzegi, dziękując niezrównanemu Mistrzowi i chlubie kapelmistrzowskiej Namysłowskiemu oraz rdzennym chłopom zespołu jego za tak niebywały wieczór muzyki polsko-ludowej.

Oby jaknajczęściej do Chojnic z niemi przyjeżdżał

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

200)

Czytelnikom wiadomo, że Lartigues był już w miejscu bezpiecznem. Naczelnik, którego zrozpaczenie łatwiej pojąć, niż opisać, padł na krzesło, zwiesiwszy głowę. Pani Rosier podeszła do niego.

— Niech pan ma nadzieję — szepnęła mu do ucha. — Przyrzekłam i przyrzeczenia dotrzymam.. Już do północy, więc mamy już środę. Niech pan poczeka do wieczora.

W tejże chwili wrócił agent, posłany na ul. Opery i przywiózł z sobą doktoro Juanosa.

* *

Nazajutrz po tej nocy okropnej pani Rosier prędko się przebierała. Wybiła godzina 6 ta zrana. Agentka wybierała się na ulicę Meslay, dokąd przejść mieli do niej dwaj agenci policyjni, przyobiecani przez naczelnika. Straszne zdarzenie wczorajsze przerażało ją niezmiernie.

Biedna kobieta padła na kolana i gorąco pomodliła się do Boga, prosząc, ażeby jej dopomógł i zesłał powodzenie, bo w dobrej walczyła sprawie. Modlitwa uspokoiła ją nieco.

Powstała pokrzepiona nadzieją, wypiła filiżankę czekolady, którą przyniosła Magdalena. W minutę później wszedł Maurycy uśmiechnięty, z wesołą miną.

— Tak wcześnie, kochane dziecko! — zawołała pani Rosier, całując Maurycego.

— Czy to mamę dziwi?

— Trochę, co prawda.

— Z domu wyszedłem już wcześnie i wstąpiłem do ciebie.

— Chciałem mamie przypomnieć, że jutro podpisujęę akt ślubny. Ułożyliśmy sobie, że tego dnia będziemy na obiedzie u Bressolów.

— Jutro prawdopodobnie będę miała bardzo dużo do roboty — odrzekła matka — i nie wiem czy będę mogła być na obiedzie przy ulicy Verneuille. Gdybym nie mogła przeproś za mnie i powiedz, że przy podpisywaniu aktu bezwarunkowo będę, ale teraz muszę cię już pożegnać; mam się z kimś zobaczyć i nie mogę się spóźnić.

— Do widzenia więc mateczko.

— Do widzenia, kochane dziecko.

Agentka znowu pocałowała Maurycego i tenże wyszedł.

XL

Wydawszy w domu u siebie kilka zleceń, p. Rosier udała się na ulicę Meslay. Tu czekali już na nią Galoubet, Sylwan Cornu i dwóch agentów, przysłanych przez naczelnika.

Wszyscy czworo ubrani byli bardzo skromnie, ale porządnie. Agentka była zdania ażeby się lepiej nie przebierać i wyszła z nimi, poleciwszy im z tyłu iść z minąludzi, spieszących na miasto za interesami.

Stosując się do tego, szli za nią w milczeniu. Przybywszy przed kantor poczty przy ulicy Enghien, pani Rosier skinęła na nich znacząco, ażeby zaczekali. Sama zaś weszła do kantoru i zapytała:

— Czy mogę się widzieć z panem oddziałem listów?

— Nie wiem — odpowiedział urzędnik — i rzecz osobliwa, odpowiedział tonem grzecznym.

— Jakbym się mogła dowiedzieć?

— Niech pani zapuka do drzwi tego gabinetu.

— A gdzie są te drzwi?

— Na lewo, w środku sali.

— Dziękuję.

Agentka podeszła do wskazanych drzwi i zapukała.

— Proszę! — odezwał się głos z wewnątrz.

Otworzyła drzwi i weszła do gabinetu, a na pytanie urzędnika, czego sobie życzy, wymieniła swe nazwisko, przedstawiła bilet i objaśniła, w jakim przybywa zamiarze.

Urzędnik prędko wstał z miejsca, poprowadził ją do tego oddziału, gdzie wydawano listy adresowane poste restante.

— Czy ma pan — spytał urzędnika oddziału — list z Anglji pod adresem I. J K. 50?

Urzędnik przejrzał dość duży pakiet listów, które wyjął z szuflady i odpowiedział:

— Mam, oto jest

— To pani stanie przy panu — mówił dalej urzędnik odbiorca — tak, żeby jej nie mógł zobaczyć ten, kto przyjdzie po list, ale żeby ona mogła go widzieć. Niech pan zastosuje się do jej zleceń, to sprawa administracyjna.

— Dobrze.

Pani Rosier podziękowała odbiorcy, który skłonwszy się jej uprzejmie, wyszedł.

— Zaraz wrócę, tylko kilka słów powiem moim ludziom — rzekła Aime Joubert i wyszła.

Okna kantoru poczty były od ulicy Enghien. Aime Joubert zauważyła, że okienko, przy którem odbierać będą list z adresem I. J. K. 50, znajduje się obok matowej szyby, że zatem stać może przy niem.

— Słuchajcie — rzekła do Galoubeta, Sylwana Cornu i dwóch innych — wyznaczę wam miejsca, z których macie nie odchodzić pod żadnym pozorem, dopóki was sama nie zluzuję.

— Bardzo dobrze.

— Wy, Galoubet i Sylwanie — mówiła dalej agentka — stańcie przed oknem i pilnie patrzcie i słuchajcie. Kiedy trzy razy uderzę w szybę matową, będzie to znak, że człowiek, który przyszedł po list z Anglji, odebrał go i odchodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Chojnice, dnia 11 października 1926 r.

Dziś: Gereon z tow. mm.
11. 10. 26. Słońca wschód 6.19 zachód 17.14
Księżyca wschód 11. 0 zachód 19.36

Kronika kościelna.

— **Archidiecezja gnieźeńsko poznańska.** Objęcie rządów przez N. ks. arcybiskupa Hlonda. Mianowanie generalnych wikarjuszów. Dekretem z dnia 20 września br. zamianował ks. Prymas Hlond ks. regensa, dra Janasika, prokuratorem do przedłożenia kapitułom metropolitalnym w Gnieźnie i Poznaniu papieskiej bulli z nominacą ks. biskupa dra Augusta Hlonda na arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego.

W sobotę, 2 bm. dokonał tego aktu ks. prokurator Janasik na kapitularzu w Gnieźnie o godz. 10 i w Poznaniu o godz. 16.

Tem samem objął rządy w archidjecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej nowy arcypasterz i zamianował równocześnie wikarjuszem generalnym na archidjecezję gnieźnieńską ks. biskupa Antoniego Laubitza, na archidjecezję poznańską zaś ks. infułata Czesława Meysnera, prałata domowego Jego Świątobliwości.

— **Zjazd ks. biskupów w Poznaniu.** Z okazji ingresu J. E. ks. Arcybiskupa Hlonda w dniu 18 bm. mają przybyć do Poznania arcybiskupi i biskupi polscy, w skutek imiennego zaproszenia ks. arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego.

— **Jesień w całej pełni.** Mimo przepowiedni długotrwałego ciepła, które miało panować aż do późnej jesieni, odczuwać daje się obecnie dotkliwe zimno. Minęły dnie ciepłe, minęły wycieczki i połączone z niemi przyjemności a spodziewać możemy się wczesnych mrozów i przed progiem stojącej zimy. Wczorajsza niedziela była właśnie zwiastunką tejże. Przez cały dzień silne zimne wichry i od czasu do czasu deszcze. Ulicy ciche. Już nie zauważało się tego gwaru jak w niedziele poprzednie. Nawet koncert południowy na rynku, wykonany przez orkiestrę tut. Zakładu Poprawczego zwabił tylko garstkę publiczności. Wszystko, wszystko uciekało do domów, by schronić się przed zimną, niemiłą, bezlitośną w całej pełni — jesienią.

— **Z kroniki policyjnej.** Przytrzymano jedną osobę za nielegalne przekroczenie granicy.

— **O pomoc dzieciom polskim w Gdańsku.** Zródłem od ktorego zależy stałe zasilanie dziećmi i młodzieżą polskich szkół ludowych i gimnazjum polskiego w Gdańsku, są ochronki polskie, pozostające pod kierownictwem SS. Dominikanek

W zrozumieniu tego zadania poświęca Macierz Szkolna sprawie ich rozwoju największą uwagę, dzięki czemu liczba dzieci w przeciągu br. wzrosła obejmując obecnie z górą 440 dzieci polskich najuboższych warstw w wieku od 3 do 6 lat.

Jak dorocznym zwyczajem tak i w tym roku Macierz Szkolna. zwraca się do ofiarnego społeczeństwa polskiego o środki na urządzenie „Gwiazdki" Bożego Narodzenia biednym dzieciom polskim w Gdańsku oraz o zaopatrzenie na zimę SS. Dominikanek, które opiekują się dziećmi w ochronkach i podają im ciepłą strawę, w ziemiopłody, zaznaczając, iż najdrobniejsze ilości będą z wdzięcznością przyjęte.

Łaskawe deklaracje co do ofiar, prosimy jaknajrychlej nadsyłać do Zarządu Macierzy Szkolnej w Gdańsku Am Olivaertor 2/4.

— **Spodobały mu się obrazy.** Pewien obywatel Sępólna z nazwiska Kapeja oskarżony był o przywłaszczenie sobie trzech obrazów na szkodę H. Mecke. Ponieważ rozprawa sądowa nie wykazała winy, przeto oskarżonego od kary uwolniono.

— **Zebranie Pań** tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 13 bm. o godz. 5 po poł. w klasztorze.

— **Baczność Sportowcy!** Przy tutejszym Sokole zawiązała się sekcja atletyczna uprawiająca zapaśnictwo, (walkę francuską) boks, dzwiganie ciężarków i t. p. Obecnie przystępuje się do należytej reorganizacji tejże sekcji i przeprowadzenia treningu.

Wszystkich członków oraz osoby mające zamiar poświęcić się tej dziedzinie sportu, uprasza się o przybycie w wtorek dnia 12 bm. o godz. 8 wieczorem do Sokolni przy placu Piastowskim.

— **Związek Podoficerów Rezerwy** odbył w sobotę wieczorem swoje zebranie miesięczne na którem omawiano sprawę manewrów, zabawy, strzelania itd.

— **Zjazd powiatowy P. S L. Piast.** Wczorajszej niedzieli na sali p. Januszewskiego odbył się zjazd powiatowy polskiego stronnictwa ludowego.

Najnowsze wiadomości własne.

Orkan nad północną Europą. W sobotę panował nad kanałem Le Manche straszny orkan, który wyrządził tam straszne spustoszenia a następnie rozszerzył się nad całą północną Europą (także na Pomorzu). W Hamburgu zatonął statek włoski Neptuno, piwnice zostały zalane wodą, olbrzymi dźwigar wpadł do rzeki Łaby. W Dagebühn zatonęło 100 owiec. W Keitbuhm zerwane zostały dwa pomosty. W Danji orkan w nie dzielę wyrządził olbrzymie straty. Połączenie z Warnemünde zostało przerwane.

Wewnętrzne ustosunkowanie się w łonie rządu. Jak donoszą z Warszawy wszelkie sprawy ministerjalne rozstrzygać będzie premjer Piłsudski, który też specjalnie zajmować się będzie sprawami wewnętrznymi i zagranicznemi zostawiając sprawy gospodarcze wicepremjerowi Bartlowi.

Niemiecki kanclerz Marx przemawiał w niedzielę na zebraniu Heimatdienstu w Essen.

Okazuje się, że książe Wilhelm Hohenzollern był w reichswehrze z wiedzą Hindenburga. Minister Gessler i v. Seeckt rzekomo o tem nie wiedzieli. Niemiecka liga praw człowieka wnosi skargę przeciw Hohenzollernowi za nieprawne noszenie munduru.

W Pardulitz podczas obchodu lotniczego zawadził pewien samolot o słup telegraficzny, 14 osób odniosło okaleczenia.

Zaburzenia w Arabji. Jak donoszą z Basoy, szczep Jammar Jehra napadł na sultanat Korei, został atoli przez brytyjskie samoloty zmuszony do ucieczki. Zdobyto przy tej okoliczności 1000 wielbłądów, również zginęło wielu przywódców napastników, a mnóstwo raniono.

W górach Wetterstein w Bawarji spadł lotnik Sattler i zabił się na miejscu. Przy odszukaniu jego zwłok znaleziono też zwłoki handlowca Brunnewa, który znikł w lipcu.

Francuski prezes ministrów Poincare przybył do Mecu. Przypuszczają, że te odwiedziny przyczynią się do tłumaczenia agitacji niemieckiej w Lotarangji uprawianej przez Heimatbund.

W Lancestershire w Anglji związek robotników postanowił wrócić do pracy mimo agitacji komunisty Cooka, który w okolicy tej kilkakrotnie przemawiał.

Angielski ambasador Aberuon opuścił w niedzielę Berlin

Pożar zniszczył w dzisiejszej nocy w Hirschan w Palatynacie 10 zabudowań wraz z wszelkim dobytkiem. Pożar powstał wskutek podpalenia.

———

Wu Czang zdobyły wojska kantońskie w ten sposób, że tamtejsze wojska rządowe zawarły z niem spokój.

———

Strejk w Kantonie (w Chinach) został zakończony, natomiast ogłoszono tam bojkot towarów angielskich.

———

Podczas wyborów komunalnych w Belgji odnieśli komuniści zwycięstwo nad socjalistami. Inne partje utrzymały swój dawniejszy stan posiadania.

Z Pomorza.

— **Czersk.** (Tow. Pracowników Handlowych.) Tow. Pracowników handlowych, urządziło koncert instrumentalny i zabawę taneczną. Dzięki sympatji, jaką się cieszy to towarzystwo, sala wypełniła się po brzegi. Pierwszorzędne produkcje muzyczne miejscowego kółka muzycznego przyjmowała publiczność hucznemi oklaskami. Przy tej okazji warto nadmienić, że w najbliższem czasie miejscowe kółko muzyczne obchodzić będzie uroczystość jubileuszową 15-letniego istnienia. — Podczas zabawy tanecznej nie brakło i oryginalnych urozmaiceń.

Polskie Łąki. (t) (Przyjęcie dzieci). W ubiegłej niedzieli przyjęte zostały dzieci tutejszej parafji w liczbie około 40 do pierwszej Komunji św. W uroczystej procesji prowadzonej przez ks. proboszcza wprowadzone one zostały z przed plebanji do kościoła gdzie ks proboszcz odprawił nabożeństwo i wygłosił wzruszające kazanie. Po nabożeństwie gościł ks. prob. dzieci w plebanji.

Bagniewo. (t) (Wydzierżawienie polowania.) Gmina tutejsza wydzierżawia w dniu 14. bm. na przeciąg lat sześć polowanie gminne.

Jeżewo. (t) (Jarmark). W poniedziałek 11. bm. odbędzie się tutaj jarmark kramny, z targiem na konie i bydło.

Sarnia Góra. (t) (Ważne dla bezrobotnych.) Do przeprowadzenia jesiennych prac przy zalesieniach jak i rownież do wyrąbki drzewa poszukuję od zaraz państw. nadleśnictwo Sarnia Góra, kobiet i mężczyzn. — Mieszkanie w miejscowych barakach jak i w pobliskich wioskach zapewnione.

Serock. (t) (Odpust.) Parafja tutejsza, w niedzielę 3 bm. obchodziła uroczyście swój doroczny odpust Matki Boskiej Różańcowej. Ponieważ w dniu tym pogoda sprzyjała, przybyła więc i wielka rzesza wiernych.

Osie. (t) (Kradzież woza.) Onegdaj wieczorem skradziono p. Opertowskiemu z podworza wóz roboczy jedno konny.

— (Jarmark.) W dniu 21 bm. odbędzie się tu jarmark kramny wraz z targiem na konie i bydło.

Polskie Łąki. (t) (Strzelanie wojackie). Tut. Tow. Powst. i Wojaków odbyło swe zawody strzeleckie o nagrody. W strzelaniu najlepsze wyniki osiągnęli pp. Roszczyniała, Piotrowski i Mączkowski. Z młodzieży która również strzelała, najlepiej się popisał p. Koniarski. Wszyscy powyżej wymienieni otrzymali nagrody. Wieczorem odbyła się zabawa z tańcami.

Bramka. (t) (Poświęcenie Bożej Męki). Osadnicy miejscowi pobudowali „Bożą Mękę" z znajdującą się w niej statuą Niep. Pocz. M. B. Uroczystego poświęcenia tejże przy licznym udziale obywatelstwa miejscowego jak i z okolicy, dokonał ks. prob. z Przysierska.

— Bramka się polszczy). Zagranicę wyprowadza się Niemiec Möller wraz z rodziną. Osadę po Möllerze nabył Polak optant z Niemiec p. Starzyński.

Bukówiec. (t) (Zebranie rolników.) Niedzieli ubiegłej odbyło się w lokalu p. Czajkowskiego zebranie Kółka Rolniczego na którem przemawiał przybyły prelegent z P. T. R. z Torunia.

Tuszyny. (t) (Przesiedlenie nauczyciela) Kierownik miejscowej szkoły naucz. p. Masłowski przesiedlony został z rozpoczęciem nowego roku szkolnego do Starego Jasińca.

— (Pobyt cyganów.) W pobliskim lesie majętności Stążki zatrzymali się w ubiegłym tygodniu cyganie z kilku wozami i kilkunastu końmi. Po niedługim pobyciu ciągnęli dalej w kierunku tucholskich borów)

Lubania-Lipiny. (t) (Tow. Powst. i Wojaków.- W zarządzie tut. Tow. Powst. i Woj. zaszła w ostatnim czasie zmiana. W miejsce dotychczasowego wicepr. p. Kozłowskiego wybrany został nauczyciel miejscowy p. Krauzewicz.

— (Przesiedlenie) Dotychczasowy kier. szkoły tut. p. naucz. Kozłowski przesiedlony został z nowym rokiem szkolnym do Bukówca. Na jego miejsce przybył p. Krauzewicz z Dragaszu.

Zdroje koło Nowego. (t) (Pożar.) W sobotę 2. bm. powstał pożar w zabudowaniu p. Stasiewskiej. Przyczyna pożaru nieznana.

Zawada. (t). (Z kółka Rolniczego.) Na ostatnim zebraniu tut. kółka Rolniczego, urządzono pogadankę na temat „Szkodniki w zbożu", którą urozmaicono pokazami. Na zebraniu tem wygłoszony został również referat na temat „Początki chrześcijaństwa w Polsce".

Wdzydze, pow. kościerski. (M) (Nabożeństwo) W niedzielę N. P. M. Rożańcowej odprawił przewiel ks. proboszcz z Wiela w tutejszej kaplicy nabożeństwo na które z okazji pierwszej niedzieli rożańcowej zebrała się znaczna ilość pobożnej ludności. Nabożeństwo w Wdzydzach odtąd odbywać będzie się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, a to z powodu przydzielenia do parafji wielewskiej ks. wikarego.

Ludność z Wdzydz i okolicy jest przeważnie biedna, jednakowoż dla celów kościelnych bardzo ofiarna. Jej gorącem życzeniem byłoby posiadać własnego duszpasterza. Wynika to z faktu że pani Gulgowska wdowa po p. Gulgowskim założycielem Muzeum Kaszubskiego, sama chce ofiarować swój własny domek na plebanję dla przyszłego księdza.

Wiele. („O pana dentystę Czaplewskiego".) Z powodu braku dentysty w tutejszej okolicy praktykował przez pewien czas dentysta z Brus Dla ludności okolicznej. która zyskała przez to dużo na czasie i nie wydawała ciężko zapracowanego grosza na podróże, było to bardzo dogodne. Jednakowoż znalazły się osobistości które uniemożliwiły dalszą praktykę p. Cz. w Wielu.

— (Teatr indyjski). Onegdaj odbyło się przedstawienie teatru indyjskiego, Różne sztuki czarodziejskie eksperymentalne, (spirytystyczne) jak i iluzje chińskie przedstawione przez czarnoksiężnika wzbudziły podziw w pośród zebranej publiczności.

Toruń. (Wyrok w sprawie b. nacz. więzienia Marjana Buchnera). Trybunał po trzygodzinnej naradzie po godzinie 24 ej z poniedziałku na wtorek 5 bm. ogłosił wyrok skazujący Marjana Buchnera za ciężkie przywłaszczenie na 1 i pół roku więzienia, za zwykłe przywłaszczenie na pół roku — razem na dwa lata więzienia. Od innych punktów oskarżenia sąd uwolnił, a koszty rozprawy nałożył częściowo na oskarżonego, częściowo na skarb państwa.

Toruń. (Kara za szpiegostwo). W Sądzie Okręgowym w Brodnicy odbyła się ostatnio rozprawa sądowa o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. w której oskarżony Władysław Cywiński skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia, Bronisław Cywiński na 5 lat, Kurt Bohlmann na 4 lata ciężkiego więzienia,

Puck. (Zjazd powiatowy nauczycielstwa). W najbliższym czasie odbędzie się w Pucku staraniem kierownika państw. szkoły wydz. B. Deskowskiego powiatowy zjazd nauczycielstwa inspekcji szkolnej Puck. Na zjeździe zorganizowaną ma zostać a właściwie wznowiona ma być czynność Koła Powiatowego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Toruń. (Nowinki z Torunia.) Zapowiadany od dłuższego czasu przez różnych lewicowców „Kurjer Zachodni", prawdopodobnie nieprędko się ukaże, gdyż inicjatorom brak widocznie odpowiedniej gotówki. Przywiezione i złożone części starych maszyn w dawniejszej fabryce wiedeńskich mebli giętych przy ulicy Warszawskiej, czekają na litościwą „mamonę", no i skompletowanie i złożenie ich.

Toruń. (Gość finlandzki na Pomorzu,) Lasy państwowe zwiedził w tych dniach w rejonie nadleśnictwa w Kartuzach b. prezes ministrów a obecny dyrektor lasów Finlandji i profesór leśnictwa Calonder. Wybitny leśnik fiński jest gościem rządu polskiego i przybył do Polski z rewizytą do delegacji leśników polskich, która w roku ubiegłym zwiedziła lasy fińskie. Najciekawsze partje lasów dla gościa były lasy bukowe, których niema zupełnie w jego ojczyźnie.

Z Poznańskiego.

Bydgoszcz. (Zwłoki noworodka). Znaleziono na torze Bydgoszcz—Trzciniec zwłoki noworodka które wyrodna matka porzuciła przez ustęp podczas jazdy kolejowej.

Z Torunia.

(Korespondencja własna).

(Trzydniowy proces przeciwko b. nacz. więzienia w Toruniu).

W piątek 1 bm. rozpoczął się wielki proces przeciwko Marjanowi Buchnerowi lat 48 byłemu naczelnikowi więzienia w Toruniu.

Chociaż o nieporządkach w tutejszem więzieniu krążyły już dawniej różne pogłoski, to prokuratorja zajęła się tą sprawą dopiero wtedy, gdy jeden z więźniów nazwał naczelnika „złodziejem", za co otrzymał pięć dni ciemnicy, w rezultacie zemścił się na swem naczelniku i doniósł o różnych przestępstwach naczelnika prokuratorji.

Podczas trzydniowej rozprawy gdzie przesłuchano wszystkich dozorców więziennych i szereg byłych więźniów, jak również niektórych dostawców wykryto nareszcie że naczelnik na szkodę więźniów i skarbu państwa karmił i tuczył całe stada kur gęsi i kaczek na podwórzu więziennem z kotła więźniów. Ze wysyłał więźniów na roboty i nie prowadził tego w ewidencji, przez co skarb państwa poniósł stratę na około 2 400 zł. Kupował i kartofle których jednakże nie otrzymywał. Zamiast tłuszczu używał kości do zup dla więźniów, również dozorczyniom wydawał tylko połowę tego, co się według przepisów należało. Tranzakcje podobne robił i na chlebie dla więźniów pracujących. W roku 1924 np. pobrał chleba 271 klg. a rachunki wystawił na 1850 klgr. Różnicę pieniężną trzymał u siebie w kasie i nigdzie jej nie książkował. Część tych pieniędzy przy rewizji odebrano.

Jako świadek zeznawał również bezpośredni jego szef, prokurator sądu okręgowego p. Janicki, który oskarżonego uważał za zupełnie uczciwego człowieka.

Nadmienić wypada, że Buchnera przyjął na naczelnika więzienia niedawno były prokurator Najwyższego Sądu Apelacyjnego w Toruniu, p. Łukanowski w roku 1926, a którego znał jeszcze z Łodzi.

Przewodniczącym trybunału był dr. Piasecki, oskarżał prokurator Niklewski, bronił oskarżonego adw. dr. Skąpski.

Sąd po trzydniowej rozprawie i trzygodzinnej naradzie zasądził oskarżonego za ciężkie i zwykłe przywłaszczenie na 2 lata więzienia.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Warszawa. (Tragedja pod Kutnem.) W jednym z majątków pod Kutnem rządca Czesław Borowski, idąc na polowanie, wstąpił do wsi Nowa Wola, gdzie nieco podpił. Na polowanie udał się z przyjacielem swym Sliwińskim i w trakcie polowania wystrzałem z dubeltówki położył Sliwińskiego trupem. Na widok zabitego przyjaciela Borowski oprzytomniał i sam pozbawił się życia.

Katowice. (Pożegnanie Prymasa) Na cześć wyjeżdżającego na stałe z Katowic do Gniezna prymasa Polski ks, arcybiskupa Hlonda odbyła się uroczysta akademja w teatrze polskim. W akademji wzięli udział tłumy publiczności ze wszystkich warstw społeczeństwo oraz przedstawiciele władz rządowych, miejskich etc. Wygłoszono szereg przemówień w języku polskim i niemieckim. Akademja była żywiołową manifestacją ku czci ks. prymasa i była dowodem sympatji ludu górnośląskiego dla dostojnego syna ziemi górnośląskiej.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Następujące, w tutejszych rejestrach handlowym i spółdzielczym zapisane, już nie istniejące firmy:

1) R. H. A. 297 Helena Lewicka, Chojnice,
2) R. H. A. 88 Heymann Meyer, Chojnice,
3) R. H. A. 285 Spedytorstwo Urzędowe, Teofil Talaśka, kupiec, Chojnice,
4) R. Sp 38 Konsum Sądowy w Chojnicach sp. z. o. o. Chojnice

zostały z urzędu wykreślone.

Chojnice, dnia 11 września 1926 r. 2333

Sąd Powiatowy.

Wielki Kalendarz Ilustrowany dla wszystkich na rok 1927

nakładem Spółki Wydawniczej „POLONJA"

W swej bogatej treści zawiera wszelkie informacje niezbędne w życiu codziennem
332 stron druku. **Cena 1.50 zł** około 200 ilustracyj.
Księgarze i odsprzedawcy otrzymują r a b a t!
Do nabycia we wszystkich **księgarniach** oraz w Sp Wyd. „POLONJA" Katowice, ul. Sobieskiego 11. tel. 959 i 960. 2338

Pierwszorzędny węgiel górnośląski

polecamy z składu, także i z dostawą do domu, po cenach konkurencyjnych. 2336

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Pl. Jerzego 5. Oddział w Chojnicach. Tel. 24.

Walter Heyn
mistrz malarski
Chojnice, pl. Jagielloński 6.
wykonuje wszelkie
prace malarskie jak i lakierowanie powozów
Na składzie wielki wybór tapet
bort i listew od zwyczajnego do pierwszorzędnego wyrobu
po najniższych cenach!!!

Na najdogodniejszych warunkach na raty.
Całe urządzenia pokoi, garnitury klubowe, kanapy, leżanki, łóżka, krzesła, jak i wszelkie inne sprzęty domowe poleca
Jan Dolny
magazyn mebli i warsztat stolarski,
Chojnice, Dworcowa Nr 1.

Pomorski Bank Rolniczy
Oddział w Starogardzie
Bank Dewizowy
wydaje zaświadczenia walutowe
wykonuje przekazy na Gdańsk i zagranicę
załatwia wszelkie operacje bankowe
Tczewska 16. „Polonja" **Tel. 292, 295.** 2334

Najtańsze źródło zakupu na towary futrzane
O. WEILAND
tel. 188 **ul. Gdańska 3—Kuśnierstwo: Dworcowa 10** tel. 188
poleca
futra damskie i męskie
wykonane w własnym warsztacie kuśnierskim po cenach bezkonkurencyjnych. **Nadzwyczaj korzystna podaż w podszewkach futrzanych, w futrach do jazdy i do polowania, w futrzanych kurtkach, czapkach, kamizelkach i rękawiczkach oraz futrzanych pokryciach na nogi i pelerynach dla stangretów. Wielki wybór w specjalnych materjach na futra. Odzież sportowa z skóry z podszewką futrzaną na miarę.**
Wszelkie gatunki futer
płaszcze futrzane, podszyte kurtki z futrem. Garnitury futrzane w najlepszem wykonaniu po najtańszych cenach. **Na składzie duża ilość skór futrzanych.**
Wszystkie futra
przerabia się według najnowszych modelów. Koce z futrem w każdej wielkości i cenie. Przyjmuje się skóry do garbowania. Wykonuje się garnitury futrzane także i czapki sportowe, podróżowe, wojskowe urzędnicze i dla towarzystw każdego rodzaju również przy dostarczeniu materjału.

Wielki wybór
w
żurnalach
„Rekord" „Przegląd Mody" także żurnale francuskie i angielskie specjalne żurnale dla dzieci i bielizny
poleca
Księgarnia „Dzien. Pom."
w Chojnicach.

Stenografji
wyucza listownie wszystkich
Instytut Stenograficzny
Warszawa, Kopernika 8. 19

Posługaczka
na 3 godz. przed południa możesię natychmiast zgłosić
Else Kittsteiner
1245 ul Młyńska 20 I p

Służąca
młodsza od zaraz potrzebna
We l ndt
Rynek 20. 2341

Zwir
do budowli po 70 gr. za furę oddaje Tow. Powst. i Woj Chojnice
Zgł. przyj. dr. Pawłowicz
2300 Młyńska 17.

Obelgę
wyrządzoną
p. Stanisł. Urbanowi
niniejszem 2335
cofam.
Lewiński Jan.

Przetarg przymusowy
w czwartek, dnia 14. X br.
o godz. 1 w poł. w Modzielu u p. Sielskiej sprzedam naj. dając. za gotówkę 2343
5 ctr. żyta,
2 prosiaki.
Mazuś
komornik sąd. Chojnice.

Przetarg przymusowy
w piątek, dnia 15 X. br.
o godz 2 po południu w Brzeźnie u p. Brzezińskiego (restauracja) sprzedam naj. daj za gotówkę 2342
1 bufet,
1 regał.
Mazuś
kom. sądowy, Chojnice.

Przetarg przymusowy
w sobotę, dnia 16 X. br
o godz. 11 przed połud. w Lipnicy przed sołectwem sprzedam najwięcej dając. za gotówkę 2344
1 powózkę,
1 jałówkę,
1 kanapę,
1 stół,
2 fotele.
Mazuś
komornik sąd. Chojnice.

Zniwiarka,
wóz,
centryfuga,
pług trzyskib,
na sprzedaż 2838
Jan Kaczor,
Krojanty.

Benzyna lekka
80 gr. litr
oleje samochodowe, maszynowe, smary
pierwszorzędnej jakości poleca
Drogerja Zak
obok Magistratu, 2273

Szukam
pokoju umeblowanego
z utrzymaniem lub bez. Oferty pod nr. 2339 do eksp. Dzien. Pom.

Przyjmuję
uczennice do szycia
Chojnice, Plac Jagielloński 6
2337 1 piętro